

Styl Dezinte (feat. Lilu), Następnego Dnia Rano

To kolejny taki ranek, kiedy wstaję; nie wiem co w ogóle tu robię; Nawet nie wiem gdzie jestem, co się dzieje.
I nie stawiam czoła problemom, to jest Polska, a Polak chodzi spać; z butelką.
Znowu rano, znowu kac, znowu kefir i znowu nie wiem dlaczego, a mam miliony powodów.
Znowu nie wiem jak, ile lat jeszcze dam radę;.
Następnego dnia rano powiem wam co dalej.
Dwunasta wieci się; o;ce, widz; ranek.
Na telefonie po; czenia nieodebrane.
W go;wie zam; t, nic z wczoraj nie pamię; tam.
Jaka; panna u mnie w domu, nie jest super piękna.
Ubiera się; , ;egna, wychodzi bez mrugnięcia.
Reszta nie wa; na, zresztą; nic nie pamię; tam.
Nic nie pamię; tam, a może; e to i lepiej, na szczę; ;cie od r.
Zn; w jest jutro.
W pokoju czuję; wczorajs; w; .
My; lisz trudno.
Cho; nie wiesz czy nad go;ow; sufit, nie musisz.
Ju; nigdy tu nie wr; cisz.
Ona by; a luksusow; ; dziwka; .
A klientem kto; , kto wrzuci; jej coś do drinka.
I szybko ulecia; a jej ca; a niewinno; ; , a z nią; .
Następnego dnia rano, kto; tam znalaz; j; nago, w ba.
Pewnego dnia panią idzie na ca; o; ; , następnego r.
Na drugi dzień; si; ; budzisz, przeklinasz wszystko, zn; w kac mo.
Z kim; by; a; blisko.
Nie jeste; ; dziwka; m; wisz, wi; c czemu p; .
Zn; w sp; ;dzi; a; noc z kolejnym ch; opak.
Jak zawsze nie czujesz się; z tym dobrze.
Tak ko; czy si; ; ka; de wyj; cie nocne.
Owszem, może; i ; ;le się; z tym czujesz, lecz wpad; a a.
Do zobaczenia w klubie.
Zn; w jest jutro.
W pokoju czuję; wczorajs; w; .
My; lisz trudno.
Cho; nie wiesz czy nad go;ow; sufit, nie musisz.
Ju; nigdy tu nie wr; cisz.
Kolejny dzień; , zn; w wstajesz po melan; u.
Wczoraj op; ; r w; ; dy, op; ; r piwa, op; ; r haszu.
Pieni; ; dzy nie masz ju; , wszystko przepi; ; .
Nie wiesz gdzie telefon, gdzie klucze, r; ; sine.
Zn; w kogo; ; bi; ; e; ; , krew masz na butach.
Jeste; ; wkurwiony, krzyczysz, kom; ; rki szukasz.
Znajdujesz, a w niej od ; ony sms - za to co zrobi; ; e; ; odesz; .
Wiedzia; ; em, ; ; e tak b; ; dzie, bo wczoraj mia; ; o Ci; .
Kurwa, ale wyszed; ; e; ; wcz; ; niej z biura mia; ; e; .
A tak masz czego chcie; ; e; ; .
Dwa typy Twoja ; ona i kochanek.
Co wtedy my; ; la; ; e; ; ? ; ; e b; ; dziesz my; .
Otw; ; rz oczy, czasu nie cofniesz, w; ; a; ; nie wstaje się; o.
Zn; w jest jutro.
W pokoju czuję; wczorajs; w; .
My; lisz trudno.
Cho; nie wiesz czy nad go;ow; sufit, nie musisz.
Ju; nigdy tu nie wr; cisz. x 2